

Odkrycia kultur olmeckich

Rdzenne tereny olmeckie znajdują się nad Zatoką Meksykańską. Kiedy na terenie tym rozkwitała La Venta w pobliżu Doliny Meksyku, w obecnym stanie Morelos, rozkwitały miasta Chalcatzingo, Zazacatla, Tolpacoya. Chalcatzingo (Czalkacingo) położone jest na płaskiej, ale położonej w górskim terenie, dolinie. W oddali – w okolicy Tlapacoya wznosi się święta góra Popocatepetl. Charakterystyczne jest położenie tego miejsca. Ówczesni mieszkańcy wybrali sobie wygodne miejsce, o którym stanowił łagodny klimat – najłagodniejszy na Wyżynie Meksykańskiej. Miasto leżało u stóp dwóch dużych wzgórz, a bijące tam źródła dostarczały wodę. Było to miejsce strategiczne dla obronności miasta. Dodatkowo miasto leżało na przecięciu szlaków handlowych. Jeden wiódł znad Atlantyku do wybrzeża Pacyfiku. Przed rokiem 900 p.n.e. istniała w Chalcatzingo rozwinięta osada, ale wyraźne wpływy olmeckie zaczynają się dopiero w tym okresie. Na zastaną kulturę nałożyła się kultura olmecka i powstało duże centrum kultowe.

Najsłynniejsza płaskorzeźba naskalna z Chalcatzingo – monument 1, El. Rey – Król. Z epoki azteckiej mamy wiele źródeł, które wspominają, że bóstwa deszczu dysponują roślinami. W większości mitologii rośliny przynależą do bóstw chtonicznych. Bóstw te obdarowują ludzi roślinami za pomocą deszczu, który jest nie tylko woda, ale też mocą rozwoju roślin, która w połączeniu z martwymi ziemskimi nasionami daje rośliny. Wydaje się, że ta właśnie idea przedstawiona jest na El. Rej. Najpewniej przedstawione na tym rysunku rośliny to kukurydza. Przedstawiona postać – opierając się na ikonografii azteckiej, która bóstwa deszczu umieszcza w górach, w jaskiniach – może przedstawiać właśnie bóstwo deszczu. Już dawno powstała teoria powstawania deszczu wg Azteków. W górach znajdują się jaskinie z bóstwami deszczowymi. Tam znajduje się deszczowa woda i moce wzrostowe roślin. Bóstwa wysyłają deszcz i te moce wzrostowe do chmur, a z nich dopiero deszcz spada na ziemię. Być może monument El. Rey przedstawia tę ideę, która pojawia się później w mitologii azteckiej.

Próba interpretacji postaci z monumentu 1: w rękach trzyma tzw. „leżące S” – najślawniejszy symbol tamtejszej kultury. Na podstawie różnych świadectw najczęściej uważa się, że jest to symbol chmury. Zgodnie z koncepcją dr Mikoś jest to jednak symbol wody, która jest jakby związana, nie płynie. Przedstawione bóstwo przedstawiałoby

Popocatepetl – Dymiąca Góra

Lazy S – leżące S.

Chachihuiti – azt. drogocenny kamień – jadeit.

Jaskinia – u Azteków kojarzona z otwartą paszczą lwa.

zatem bóstwo atmosferyczne, które w swoich rękach trzyma pierwotne źródło czy zapas wody. Niektórzy badacze, np. Adrea Stone, uważa, że scena dzieje się w jakimś rejonie nieba. Olmekowie zakładali bowiem, że niebo jest zbudowane z poziomów. Niebo to jest siedzibą bóstw atmosferycznych i przodków. Jej zdaniem przedstawiona postać może być przodkiem, a zarysowany dym może być związany z wysyłaniem dymu czy wody do nieba, ale może to być także dym, za pośrednictwem którego kontaktują się ze sobą dwa światy. Dr Mikoś uważa, że jest to bogini, która wysyła wodę do chmur w zamkniętym cyklu.

Monument 9 z Chalcazingo.

Monument 31 – znaleziony na początku lat 90-tych, który umocnił tych, którzy uważali, że leżące S symbolizuje chmurę. Na jednym rysunku przedstawiony jest leżące S, z którego spada deszcz. Koncepcja leżące S jako symbolu chmury jest koncepcją prawdopodobną ale nie rozwiązuje wszystkiego. Na dole monumentu 31 można dostrzec postać boskiego jaguara, który rozrywa człowieka – co tłumaczy się jako najstarszy kontekst rytuału ofiarniczego w celu wybłagania deszczu od atmosferycznego bóstwa. Raczej nie ulega wątpliwości, że jaguar był kojarzony z deszczem.

Monument 13 – widać także fragment góry oraz w niej postać podobną do karła z La Venty. Powodowałoby to, że Abuela z La Venty powiązana jest z bóstwem deszczu.

W El Manati, koło San Lorenzo, gdzie w bagnach odnaleziono kości i piłki do peloty oraz drewniane popiersia – znaleziono także jodeitowy toporek z wyrzeźbioną stopą – zwany „stópką chanequa”. Miejscowa ludność wierzy, że chanequowie są niskimi postaciami – ok. 60 cm, które są duchami leśnymi, które nie są groźne, ale bywają złośliwe. Generalnie mieszkają w akwenach – najchętniej za wodospadami, w umieszczonych tam grotach, gdzie przechowują najcenniejsze skarby, a w szczególności najlepsze ziarna kukurydzy. W istocie zatem są bóstwami deszczu. Abuela z La Venty w rękach trzymająca w ręku naczynie może być kojarzona z chanequem.

Monument 5 – może przedstawiać pierzastego węża, będącego istotą niebiańską, która to postać połyka ofiarę. Trzy znajdujące się pod istotą leżące S należałoby skojarzyć z węzowymi splotami, co tłumaczyłoby skąd wzięta się idea leżącego S – jako węża, który jest syty i ma w sobie wilgoć – jest wypełnione wodą. W różnych koncepcjach mezoamerykańskich pojawia się równowaga krwi i wody deszczowej. Istotą ofiar było wydobywanie, czy też pozyskanie wody deszczowej z wnętrza węża. Podobnie w wielu mitologiach spotyka się skojarzenie wody deszczowej z alkoholem. Aż potrójne leżące S pod

*Muyal – majańskie
oznaczenie chmury
burzowej.*

*Chanequa – mieszkańcy,
miejscowi.*

narysowaną postacią może wskazywać na ogromny zapas wody deszczowej. Motyw pozyskiwania wody deszczowej z węzowej istoty niebiańskiej pojawia się w wielu kulturach, także u Majów.

Monument 21 – przedstawia postać w spódnicy i welonie. O co chodzi?
– Nie wiadomo.

Odkrycia kultur majańskich.

Inne pokazywane znaleziska oleckie: Teopanicuanitlan w stanie Guerrero, Tlacapoya.

Izapa w stanie Chiapas – 12 km od Tapachuala, na wybrzeżu Pacyfiku. Część znajduje się już po stronie Gwatemali. Przy samej granicy znajduje się miasto Izapa. W 1997 r. w Paso de la Amanda znaleziono ślady rozwoju społeczności z II tysiąclecia p.n.e. i uchwycono moment pojawienia się Olmeków przed tym, gdy pojawili się w Dolinie Meksyku. Poza tym z tego rejonu pochodzi najstarsze znane nam boisko z II tysiąclecia. Do niedawna sądzono, że w Izapa zaczęła się w okresie preklasycznym kultura Majów, skąd promieniowała na wschód na Wyżynę Gwatemalską, skąd przemieściła się i rozwinęła na Nizinie Gwatemalskiej. Druga połowa pierwszego tysiąclecia p.n.e. należy już do rozwoju kultur poolmeckich. Izapa jest typowym przedstawicielem drugiej połowy I tys. p.n.e. Paso de la Amanda leży bliżej oceanu niż Izapa. Odnaleziono stalle. Jedna z nich przedstawia tzw. drzewo życia. Odnaleziono także trony zbudowane z oparcia zwieńczonego kulami. Julia Kappelman w 1976 r. sporządziła rekonstrukcje odnalezionych tronów. Jedna ze stel zawiera obfity obraz leżących S. Przedstawia prawdopodobnie scenę związaną z bardzo ważnym dokumentem - Popol Vuh.

Stela 8 z Izapa przedstawia jakąś istotę siedzącą w grocie.

Stela 25 z Izapa przedstawia krokodyla z głową w dole, która stanowi korzeń drzewa. Z krokodyla wyrasta drzewo lub może krokodyl jest drzewem.

Stela 50 – jedna z najświetniejszych z Izapa – przedstawia szkielet, który pewnością związany jest z jakąś istotą ludzką. Zapewne chodzi o relacje między żyjącymi a przodkami. Ta stela jest często przytaczana, gdy porusza się temat stosunku Meksykan do śmierci.

Popol Vuh – dokument spisany po konkwiście.

Ziarna kakao pełniły rolę drobnych pieniędzy.

Meksykanie maja specyficzny stosunek do śmierci.

Przygotowuje się szkieleciki lub czaszki, które opatrzone imieniem wręcza się z okazji święta zmarłych bliskim.

Czaszki przygotowywane są niekiedy ze słodyczy.

Produkuje się trumienki marcepanowe, polewane czekoladą, ciasteczka w kształcie grobów.